

W „HERBERCIE”

Ciekawe tematy:

- Jak przyjęliśmy gości z Pforzheim?
- Czy warto uczyć się historii narodowej i czytać literaturę?
- Czego sobie życzyliśmy na Boże Narodzenie?

Szanowni Rodzice,

Minął pierwszy semestr roku szkolnego 2013/2014. W trzecim numerze naszego szkolnego biuletynu przypominamy wydarzenia tego semestru oraz zamieszczamy przykłady twórczości uczniowskiej, które dowodzą, że... **TU SIĘ DZIEJE !**



Zapraszamy do lektury.

Redaktor wydania: Barbara Kurdziel

W TYM NUMERZE:

Kalendarium:

• wrzesień	1
• październik	2
• listopad	4
• grudzień	4

Nasze sukcesy	6
---------------	---

Rozmaitości	7
-------------	---

Od patrona	8
------------	---

KALENDARIUM

wrzesień

WYCIECZKI INTEGRACYJNE

Rok szkolny, jak zwykle, rozpoczęliśmy od integracji. Klasa I i II gimnazjum wyjechała do Poraj, a klasy I i II liceum – do Krakowa. Wspólne spędzanie wolnego czasu, wspólne posiłki, spacer i wycieczki, wieczorne zabawy integracyjne – sprzyjają poznaniu się i nawiązaniu przyjaźni.

PRÓBNA MATURA

17, 18, 23 września – dni próbnych egzaminów maturalnych dla uczniów klas III liceum z przedmiotów zdawanych na poziomie rozszerzonym.

MIĘDZYNARODOWA WYMIANA MIĘDZYSZKOLNA

W dniach 22 - 27 września trwała wizyta młodzieży niemieckiej w ramach międzynarodowej wymiany ze szkołą w Pforzheim pod kierunkiem p. Anny Nowak-Długoleckiej. Uczniowie podejmujący niemieckich przyjaciół w swoich domach uczestniczyli we wszystkich wyjazdach i zajęciach grupy. Cała społeczność szkolna miała okazję spotkać młodzież z Niemiec w trakcie ich wizyty w naszej szkole, kiedy uczestniczyli w codziennych zajęciach lekcyjnych.

A MOŻE POLITECHNIKA?

24 września uczniowie klasy G2 pod opieką p. Teresy Wróbel uczestniczyli w warsztatach z fizyki na Politechnice Częstochowskiej.

Z WIZYTĄ U PRZYJACIOŁ

26 września 2013r miała miejsce wizyta uczniów klasy G2 w Zespole Zawodowych Szkół Specjalnych. Już trzeci rok nasze szkoły, tj. gimnazjum i liceum, współpracują z Zespołem Szkół Zawodowych Specjalnych z ul. Krótkiej.



Do pierwszego spotkania doszło przed Świętami Bożego Narodzenia 2011 r. **Basia Klekowska** i **Bogna Wierzbicka** wpadły na pomysł zorganizowania paczki mikołajowej dla dzieci z Częstochowy będących w trudnej sytuacji. Prezenty miały być sfinansowane ze zbiórki wśród młodzieży, która postanowiła część kwoty ustalonej na paczki przygotowywane tradycyjnie w obrębie klasy ofiarować do wspólnej skarbonki. Po podchwyceniu pomysłu przez Radę Uczniów nasza zielona, metalowa skarbonka, którą potrafi rozbroić jedynie szkolny saper, powędrowała z rąk do rąk, dzięki czemu uzbieraliśmy trochę grosza. Cel zrealizowaliśmy, więc poszukiwaliśmy grupy docelowej.

W HERBERCIE



Po podchwyceniu pomysłu przez Radę Uczniów nasza zielona, metalowa skarbonka, którą potrafi rozbroić jedynie szkolny saper, powędrowała z rąk do rąk, dzięki czemu zbieraliśmy trochę grosza.

Cel zrealizowaliśmy, więc poszukiwaliśmy grupy docelowej. Ostatecznie zdecydowaliśmy się wspomóc

nastoletnią młodzież (wychowankowie szkoły mają od 16-18 lat) ze szkoły specjalnej. Dziś wiemy, że to był strzał w dziesiątkę. To dzieci z bardzo skromnych domów, dodatkowo skrzywdzone przez los. Ich prezentowe tęsknoty to słodczyce, a najbardziej oczekiwane są nutella i coca cola. W zasadzie to dobrej jakości żywnościowa paczka świąteczna dla ich rodziny (w tym roku była nawet kawa). Zaprzyjaźniliśmy się początkowo z jedną klasą, obecnie z dwiema (w sumie 12 uczniów). Przed ostatnią Wigilią już o nas pytali. Zawsze zostajemy przez nich obdarowani prezentem, którzy przygotowali samodzielnie. W tym roku to były ciasteczka.

Od dwóch lat naszą akcję wspomagają organizatorzy corocznej Aukcji rzeczy ładnych i nieładnych w naszej szkole, za co bardzo dziękuję Paniom **B. Kurdziel** i **K. Borówce**.

Staramy się podtrzymać współpracę - zależy na tym wychowankom obu szkół. Między innymi w tym roku klasa 2 gimnazjum wybrała się w ramach zajęć artystycznych na lekcję plastyki, na której lepiła płaskorzeźby z masy solnej. Od dwóch lat prace plastyczne naszych uczniów wysyłamy na wystawę Piękno, którą zaprzyjaźniona szkoła organizuje corocznie.

W grudniu wrócimy do mikołajowych paczek. Na pewno - za dużo mamy przy tej okazji radości, żeby z niej zrezygnować. A mobilizując do akcji coraz młodsi nasi uczniowie...



RAJD JURAJSKI

Wrzesień zakończyliśmy wycieczką po szlakach Jury Krakowsko-Częstochowskiej, czyli Rajdem Herberciaków zorganizowanym, jak zwykle, przez p. Dorotę Stelmach, nauczycielkę geografii. Uczniowie obu szkół wraz z nauczycielami, podzieleni na dwie grupy, wyruszyli w pieszą wędrówkę z dwóch miejsc zbiórki - Mirowa i Żarek Letnisko, zmierzając do miejsca spotkania pod ruinami zamku w Olsztynie. Tam, po krótkim odpoczynku i posileniu się gorącą

herbatą lub deserem w olsztyńskiej kafejce, oddali się zabawom i konkursom sprawnościowym na świeżym powietrzu. Były nagrody dla zwycięzców konkursów oraz upominki dla chłopców, bo tak uczciliśmy Dzień Chłopaka. Pogoda nam sprzyjała, było pięknie i słonecznie, choć wietrznie. Do Częstochowy wróciliśmy autobusem podmiejskim.

„Pogoda nam sprzyjała, było pięknie i słonecznie, choć wietrznie”

październik

Z WIZYTĄ U PRZYJACIÓŁ - cd.

1 października - zajęcia artystyczne klasy G2 w Zespole Zawodowych Szkół Specjalnych w Częstochowie pod opieką p. **Beaty Bartnik**.

ORATORSKIE SUKCESY

Mamy w szkole niezwykle wygadane osoby... To **Wioletta Tomala** i **Piotr Kramer**, którzy mają już na swoim koncie



sukcesy w konkursach oratorskich. I tym razem nas nie zawiedli. 2 października miały miejsce ćwierćfinały Wojewódzkiego Konkursu Debat Oksfordzkich

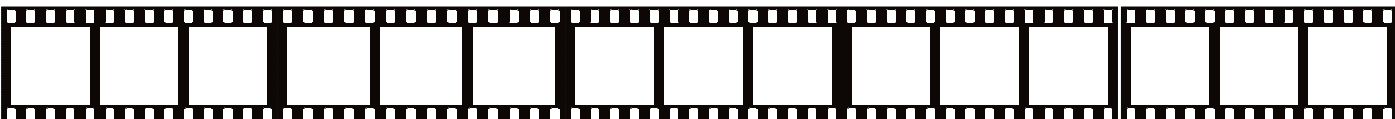
- **Wioletta Tomala** z klasy II LO, **Piotr Kramer** i **Mariusz Kowaliński** z klasy I LO



zwy-
ciężyli w ćwierćfinale konkursu. Do konkursu przygotowywała uczniów rektor szkoły - p. **Ilona Tutaj**. A więc... ciąg dalszy nastąpi...



Od lewej: Piotr Kramer, Mariusz Kowaliński i Wioletta Tomala



NOWE HORYZONTY EDUKACJI FILMOWEJ

11 października w ramach projektu „Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej” prowadzonego przez panią **Beatę Bartnik**, uczniowie obejrzeni w kinie studyjnym ILUZJA OKF film pt. „Chce się żyć” Projektacja, jak zwykle, nie pozostanie bez echa. Uczniowie omówią ją na zajęciach z „Wiedzy o filmie”.

NIE TYLKO NAUKA

16. 10 - udział reprezentacji liceum w Mistrzostwach Szkół Częstochowy w Piłce Siatkowej - opiekun p. **Tomasz Pokorski**.

18. 10 - Mistrzostwa Częstochowy w tenisie stołowym chłopców - opiekun p. **Tomasz Pokorski**. Pierwsze miejsce zajął **Paweł Polański**.

19. 10 – Międzyszkolny Turniej Tenisa Stołowego organizowany przez Zespół Szkół im. S. Żeromskiego w Częstochowie – **Paweł Polański** z klasy IIa liceum zdobył I miejsce w turnieju.

ORATORSKIE SUKCESY – cd.

16 października w półfinałach Wojewódzkiego Konkursu Debat Oksfordzkich zwyciężyli – **Wioletta Tomala** z klasy II LO, **Piotr Kramer** i **Mariusz Kowaliński** z klasy I LO. Do konkursu przygotowywali uczniów wicedyrektor szkoły - **p. Ilona Tutaj** i **p. Mateusz Dąsał**.

KRAKÓW INACZEJ

Kraków kojarzymy przede wszystkim z programem kulturalnym: zwiedzaniem wystaw, muzeów i zabytków historycznych, wyjazdami na spektakle teatralne i kabaretowe. Klasy pierwsze Liceum przełamały ten zwyczaj wybierając się 17 października na wystawę anatomiczną Human Body oraz do Ogrodu Doświadczeń „Lemoniada.” Biologia plus Fizyka. Było trochę niesamowicie (Human Body) i bardzo zabawnie, gdy sprawdzaliśmy działanie praw fizycznych (Ogród Doświadczeń).

PRZYRODA SIĘ LICZY!



Nasi kabareciarze: **Jakub Rządkowski** (z tyłu) i **Michał Barski**.

23 października odbyło się w naszej szkole podsumowanie konkursu „Wkład kół Ligi w poprawę środowiska przyrodniczego poprzez działalność na różnych poziomach nauczania w roku szkolnym 2012/2013”. Nasze koło zostało wyróżnione. Na uroczystość przybyli członkowie konkursowego jury oraz reprezentanci nagrodzonych szkolnych kół LOP wraz z opiekunami. Uroczystość prowadzili **Szymon Walczak** i **Mateusz Dziegielewski**, a spotkanie uświetniła swoim talentem pianistycznym **Paula Kubicka** oraz **Karolina Kołodziejczak**, która zaśpiewała dla nagrodzonych. W dobre humory wprowadzili uczestników szkolni kabareciarze z klasy III: **Jakub Rządkowski** i **Michał Barski**. Opiekunką koła jest nauczycielka biologii **p. Małgorzata Marciniak**.

HISTORIA W PLENERZE



24 października miał miejsce edukacyjny wyjazd do Ogrodzieńca klas I, II i III gimnazjum pod opieką **p. Marka Nowackiego**, **p. Małgorzaty Nowak** i **p. Katarzyny Borówki**. Uczniowie zwiedzili historyczne miejsca: Zamek Ogrodzieniec i gród obronny na Górze Birów oraz Park Miniatur Zamków Jurajskich.

„Uczniowie zwiedzili historyczne miejsca: Zamek Ogrodzieniec i gród obronny...”

CO DALEJ MATURZYSTO?

25 października odbyło się spotkanie uczniów klasy III liceum z przedstawicielami Wyższej Szkoły Bankowej – w ramach programu informacji prozawodowej.

PRÓBNE EGZAMINY GIMNAZJALNE

28, 29, 30 października miały miejsce próbne egzaminy gimnazjalne dla uczniów klasy III gimnazjum.

ORATORSKIE SUKCESY – cd.

30 października - nasz DREAM TEAM w składzie: **Wioletta Tomala**, **Mariusz Kowaliński** i **Piotr Kramer** wygrał w Katowicach Wojewódzki Turniej Debat Oksfordzkich. Zadanie mieli niełatwe: w stolicy Śląska musieli przekonać katowiczian, jastrzębian i innych Ślązaków do tezy, że nadchodzi zmierzch epoki węgla kamiennego.

**Ponieważ pokonali wszystkich,
w nagrodę pojechali Brukseli.
GRATULUJEMY!!!**

Do konkursu przygotowali uczniów wicedyrektor szkoły - **p. Ilona Tutaj**, **p. Mateusz Dąsał** i **p. Dorota Stelmach**.



A MOŻE POLITECHNIKA?

31 października – wyjście klas I i 2LO (fakultet fizyczny) na Politechnikę Częstochowską pod opieką p. Teresy Wróbel na zajęcia z fizyki „Znaczenie ręki w środowisku.”

FILMUJEMY

W tegorocznej XIV edycji konkursu na film amatorski CZĘSTOCHOWA W KADRZE film „Kąkole” zrealizowany przez Kasię Sikorę, Wiołę Tomalę i Weronikę Wróblewską pod kierunkiem pani profesor Beaty Bartnik zdobył honorowe wyróżnienie: „za wydobywanie z zapomnienia świata kresowego, pozostającego w pamięci starszych częstochowian.”

Serdecznie gratulujemy! Tak piszą autorki o swoim dziele:

„Film o wyjątkowych mieszkańcach naszego miasta, przedstawicielach pokolenia uwikłanego w dzieciństwo i wczesnej młodości w tzw. wydarzenia dziejowe. To śmieszno-gorzki zbiorowy portret NASZYCH STAMTAD – częstochowskich SAMYCH SWOICH. Można ich jeszcze poznać, podziwiać, polubić. To „ostatnie egzemplarze” pewnego miejsca i czasu. Bez nich Częstochowa byłaby inna”.

DEBATA OKSFORDZKA

Święto Niepodległości zapowiedziało w naszej szkole, jak w ubiegłym roku, dyskusja o tematyce patriotycznej. Naprzeciwko siebie zasiedli



przedstawiciele klas: I LO i III gimnazjum, spierając się o to, czy w XXI w. warto się jeszcze uczyć ojczystej historii i literatury. Wygrali gimnazjaliści, którzy z bólem w sercach musieli grać role kosmopolitów i technokratów. Tajną bronią w ich bogatym arsenale były

wiersze Fryderyka Skrypaka (na każdą okoliczność). Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów oratorskich.

Debatę prowadził marszałek Piotr Kramer. W obozie patriotów zasiedli: **Mariusz Kowaliński, Magdalena Cesarz, Sebastian Lipke, Adam Zubkowicz i Agata Napieralska.** Obóz kosmopolitów tworzyli: **Fryderyk Skrypak, Michał Barski, Michał Karbownik, Jakub Rządowski i Anna Nagi.** Debatę odbywała się w atmosferze gorących emocji, lecz z zachowaniem reguł kultury dyskusyjnej. Metoda debaty oksfordzkiej zbliżona jest do dyskusji „za i przeciw”. Biorą w niej udział dwie drużyny – propozycji i opozycji – rozpatrujące problem z dwóch różnych punktów widzenia. Debatę organizuje i prowadzi marszałek, który w niej bezpośrednio nie uczestniczy, lecz udziela głosu, dyscyplinuje mówców przekraczających czas wystąpień, dba o spokój i kulturalny przebieg dyskusji. Pomaga mu sekretarz – jego zadaniem jest informowanie uczestników dyskusji, ile czasu mogą jeszcze przemawiać. Mówcy obu stron wypowiadają się na przemian, a w kolejnych wystąpieniach odnoszą się do treści wygłoszonych przez prelegenta strony przeciwnej. W trakcie wystąpień mówców pozostali uczniowie pełnią rolę słuchaczy. Po wysłuchaniu wszystkich wypowiedzi marszałek zarządza otwartą dyskusję, w której każdy ma prawo zabrać głos – zarówno publiczność, jak i dyskutanci. Debatę oksfordzką rozwija umiejętność syntetycznego myślenia, precyzyjnego wyrażania się oraz formułowania wniosków.

listopad

PRÓBNA MATURA

25, 26, 27 listopada – dni próbnych egzaminów maturalnych wydawnictwa Operon dla uczniów klas III liceum z przedmiotów zdawanych na poziomie podstawowym i rozszerzonym.

ANDRZEJKI

Lanie wosku, wróżenie z kuli, z kart, z ciasteczek... i inne wróżby i zabawy w pomysłowych i czasem niesamowitych przebraniach, za które nagrodą było wolne od pytania w dniu następnym – tak było we czwartek 28 listopada na piątej i szóstej lekcji.

MAMY WŚRÓD NAS TANCERZY

29 listopada klasa I gimnazjum wraz z wychowawczynią p. Katarzyną Borówką została zaproszona na występ Częstochowskiego Teatru Tańca na przedstawienie „Kopciuszek,” w którym podziwiała taneczny występ swojego utalentowanego kolegi **Konrada Cygana.**

„Klasa I gimnazjum [...] podziwiała taneczny występ swojego utalentowanego kolegi **Konrada Cygana.**”

grudzień

MIKOŁAJKI

Jak co roku z okazji mikołajek lubimy robić sobie prezenty. Również w tym roku uczniowie zdecydowali

przeznaczyć część kwoty na cel charytatywny – zakup świątecznych paczek żywnościowych dla uczniów z zaprzyjaźnionej klasy z Zespołu Zawodowych Szkół Specjalnych w Częstochowie. Uczniowie klas pierwszych Liceum przeznaczyli na ten cel po 15 zł od osoby! W sumie zbieraliśmy 670 złotych.



PRÓBNE EGZAMINY GIMNAZJALNE

10, 11, 12 grudnia – próbne egzaminy gimnazjalne wydawnictwa Operon dla uczniów klasy III gimnazjum.

WYCIECZKA DO PLANETARIUM

10 grudnia klasy pierwsze i drugie liceum oraz trzecia gimnazjum poszły na wycieczkę do planetarium AJD w Częstochowie w ramach zajęć z geografii.

NAUKA JĘZYKA MIGOWEGO

Wolontariusze z obu szkół przeszli szkolenie w zakresie podstaw języka migowego, przeprowadzone przez działający w stowarzyszeniu AGAPE

SPOTKANIE Z REŻYSEREM

W ramach zajęć z Wiedzy o filmie 12 grudnia klasy pierwsze liceum uczestniczyły w zorganizowanym na Jasnej Górze spotkaniu z wybitnym reżyserem Krzysztofem Zanussi.

PRZEDSTAWIENIE WE WROCŁAWIU

Od lat chlubą i tradycją naszych szkół jest organizowanie jednodniowych wyjazdów na interesujące spektakle teatralne i kabeletowe do wielkich miast: Krakowa, Warszawy, Katowic i Wrocławia. Tym razem wybór padł na stolicę Dolnego Śląska. W piątek 13 grudnia, po czterech lekcjach grupa chętnych uczniów wraz z opiekunami wyruszyła autokarem spod szkoły do Wrocławskiego Teatru Współczesnego na przedstawienie pt. **REWIZOR. WEDŁUG BOB-CZYŃSKIEGO** na motywach dramatu Mikołaja Gogola w reżyserii Agaty Dudy-Gracz. Dlaczego akurat ta sztuka? Jej recenzja na stronie teatru wyjaśnia chyba wszystko: „Wydaje się, że fabuła Gogolowskiego „Rewizora” jest polskiemu widzowi teatralnemu dobrze znana. Spektakl Agaty Dudy-Gracz, stworzony na podstawie jej autorskiego

W HERBERCIE



Przedświąteczny Wrocław i ...
my

scenariusza opartego na kanwie tej rosyjskiej sztuki sprzed niemal 200 lat, zdaje się to komfortowe przekonanie burzyć. Nie zobaczymy w nim bowiem wyłącznie gorzko-rubasznej satyry na urzędniczy świat Rosji współczesnej Gogolowi. U Dudy-Gracza to raczej studium ludzkiej kondycji, granic jej elastyczności w ekstremalnych warunkach. To obraz człowieczego głodu samozadowolenia, jego tęsknoty za bytem doskonałym, nawet za cenę bycia przez chwilę kimś innym. To spektakl wykorzystujący zabieg teatru w teatrze; zabawa w pozory i symulację, w której symboliczna maska staje się nieodłącznym atrybutem scenicznych postaci. Niechaj i widz odważy się po jego obejrzeniu rąbek swej maski uchylić...

AKCJA „CHARYTATYWNE CIACHO”

Jedną z wielu wieloletnich tradycji naszych szkół jest doroczna akcja charytatywna pod nazwą „Charytatywne ciacho.” W grudniowych tygodniach poprzedzających Święta Bożego Narodzenia



uczniowie klas pierwszych Liceum przynoszą do szkoły smaczkowe wypieki, które są dzielone na porcje i sprzedawane na korytarzach podczas przerw. Nikt w tym czasie nie zabiera ze sobą drugiego śniadania – za drobną kwotę dwóch złotych można zjeść pyszne ciastko i pomóc potrzebującym! Ukoronowaniem akcji jest skierowana do rodziców uczniów naszych szkół Aukcja Rzeczy Ładnych i Nieładnych, której pomysłodawczynią była dawna uczennica liceum, a dziś światowej sławy modelka – **Anja Rubik**.

Licytację ciekawych przedmiotów i własnych wyrobów artystycznych zorganizowali i prowadzili uczniowie klas pierwszych liceum. W tym roku dochód z aukcji oraz pieniądze uzyskane ze sprzedaży ciast przeznaczyliśmy na trzy cele dobroczynne:

1. **wspomożenie kosztów leczenia choroby nowotworowej uczennicy Gimnazjum nr 12 Julki Janik - kwotą 2245 złotych**
2. **zasilenie fundacji „Czas nadziei” kwotą 300 złotych**
3. **dofinansowanie paczek żywnościowych uczniów z zaprzyjaźnionej klasy z Zespołu Zawodowych Szkół Specjalnych w kwocie 110 złotych.**

WIGILIA

Coroczną szkolną wigilię przygotowują tradycyjnie klasy drugie Liceum. Piątek przed przerwą świąteczną był dniem wolnym od lekcji. Wszystkich obowiązywał świąteczny strój. Tym razem nie było jasełek, lecz próba naukowego uzasadnienia zjawisk i wydarzeń opisanych w Biblii, zaprezentowana przez uczniów klas drugich w formie prezentacji multimedialnej okraszonej dowcipnymi komentarzami „ekspertów”. Potem wspólne śpiewanie kolęd przy akompaniamencie pianina i życzenia, życzenia, życzenia...

Najbardziej spodobały nam się rymowane życzenia przygotowane przez **Fryderyka Skrypaka** z klasy III Gimnazjum:

*„Nie jest to Izrael, Ziemia Święta,
Lecz tu również ze świąt cieszą się dziecięta.
Choiinka ubrana, ciasta upieczone,
Opłatek kupiony, świeczki zapalone...”*

*Ale serce świadomego, co naprawdę się zbliża,
Nieustannie swój bieg zawyża
I wielkie trwa oczekiwanie
Na to, co w przyszłym tygodniu się stanie.
Bo gdy Jezus narodzi się miłości,
Kolędy ten będzie śpiewał z radości,
Kto oczyści swego ducha.
Kto ma uszy, niechaj słucha!*

*Dla nieświadomego, to po prostu choinka,
Opłatek, ciasta, prezenty, rodzinka,
Barszczu z pierogami pełne stoły
I, przede wszystkim, wolne od szkoły.
Ale w nowym roku znów zaczniesz do szkoły
chodzenie,
Wciąż nie wiedząc, co znaczy: Boże Narodzenie!*

*Będzie wesoło, gdyż tak być musi,
Lecz czy porządek zrobiony w duszy?
Święta więc blisko, Bóg się urodzi wszakże,
Ale czy gotowi jesteście jednakże?
Być może nie, lecz pomimo tego,
Życzę wam wszystkiego najlepszego!”*

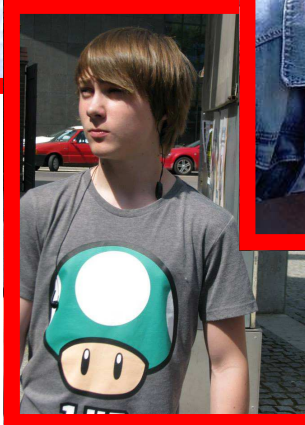


Uczniowie naszej szkoły podczas **składania**
życzeń.

styczeń

W styczniu mieliśmy tylko dwa tygodnie na naukę i ostatnie poprawki przed wystawieniem ocen semestralnych. Ale i tak udało się nam wyjść całą szkołą na projekcję głośnego filmu „Waleśa” w reżyserii Andrzeja Wajdy z rewelacyjną rolą Roberta Więckiewicza w roli Lecha Wałęsy. Była to solidna i poruszająca lekcja najnowszej historii.

NASZE SUKCESY



- **Anna Nagi** z klasy III gimnazjum przygotowana przez **p. Małgorzatę Nowak**, **Dominika Góral** i **Maciej Kuczyński** z klasy II gimnazjum przygotowani przez **p. Barbarę Kurdziel** zakwalifikowali się do II etapu Konkursu Przedmiotowego z Języka Angielskiego;
- **Fryderyk Skrypak** i **Michał Karbownik** z klasy III gimnazjum przygotowani przez **p. Katarzynę Borówkę** zakwalifikowali się do II etapu Konkursu Przedmiotowego z Matematyki;
- **Fryderyk Skrypak** zakwalifikował się do III etapu Konkursu Przedmiotowego z Matematyki;
- Na wyniki II etapu - rejonowego - z Języka Angielskiego niecierpliwie czekamy!

Dominika, Anna, Maciej, Michał i Fryderyk

♦ **Agata Napieralska** i **Mariusz Kowaliński** z klasy I liceum zakwalifikowali się do 2 etapu XXIV Olimpiady Teologii Katolickiej pod hasłem „Mężennicy XX wieku – Świadkowie wiary”.

♦ **Michał Karbownik**, **Magdalena Wielgat** i **Fryderyk Skrypak** zakwalifikowali się do drugiego etapu XIII WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU BIBLIJNEGO „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie”. Uczniów przygotowywał pan T. Kozłowski.

♦ Zespół „Last Minute Scientists” skonstruował instalację – maszynę w ramach udziału w konkursie naukowym „Chain Reaction” zorganizowanym pod patronatem Centrum Naukowego Kopernik.

♦ Oto, co na temat udziału w tym przedsięwzięciu pisze jego inicjatorka **p. Teresa Wróbel** – nauczycielka fizyki: „W listopadzie uczniowie naszego gimnazjum wzięli udział w konkursie „Chain Reaction”. Do konkursu przystąpiła młodzież z sześciu krajów Europy Środkowej: Bułgarii, Chorwacji, Polski, Słowacji, Słowenii oraz Węgier. Celem konkursu było zbudowanie maszyny typu „reakcja łańcuchowa” opartej na serii reakcji chemicznych i zjawisk fizycznych i przesłanie filmu prezentującego jej działanie. W skład zespołu naszej szkoły, który przyjął nazwę „Last-minute-scientists” weszli uczniowie klasy II - **Oliwia Sikora** i **Marek Sztuka** oraz klasy III - **Michał Barski**, **Michał Karbownik** oraz **Kuba Rządowski**. Zanim powstała „maszyna” uczniowie wymieniali się pomysłami i rysowali szkice na tablicy.

♦ 28 listopada zgromadziliśmy wszystkie dostępne materiały w pracowni chemicznej i od rana rozpoczęła się intensywna praca. Niepisane przywództwo nad projektem przejął **Michał Karbownik**. Praca trwała od 8 rano do 16 po południu. Na początku była dobra zabawa, ale pod koniec coraz bardziej dawało się wyczuć zmęczenie zespołu. Dziesiątki prób (a może setki) i pojawiał się jakiś mały problem. A to np. kulka źle spadała, a to czajnik się nie włączył i reakcja łańcuchowa się zatrzymywała. Muszę przyznać, że nie spodziewałam się po tak młodych ludziach tak wielkiej cierpliwości. Ale udało się. Nakręciliśmy film, który następnie został zmontowany przez **Michała Karbownika** i przesłany do Warszawy. Nie wygraliśmy w tym konkursie, ale długo pozostanie nam w pamięci jako szkoła cierpliwości, słuchania się wzajemnie i współpracy.”



Zespół „Last-minute-scientists” podczas pracy.

„Jak rośliny na ląd wychodziły”

Ewolucjonizm to dział w nauczaniu biologii, który jest postrzegany przez wielu uczniów gimnazjum jako trudny i niezbyt interesujący. Chciałam zmotywować ich do poznania zagadki rozwoju życia na Ziemi... i rok temu zrodził się w mojej głowie pomysł na „bajkę ewolucyjną” pt: „Jak rośliny na ląd wychodziły” jako pracę domową. Uczniowie kolejny raz zaskoczyli mnie swoją kreatywnością. Poniżej prezentuję Państwu najlepsze prace uczniów drugiej edycji bajek biologicznych i zapraszam na kolejną już za rok. Życzę miłej lektury,

Rozmaitości

Małgorzata Marciniak



*I aparaty szparkowe, fotosyntezę uwytłumiające.
Dziś dzięki tym wszystkim czynnikom możemy
Oglądać, jak ląka latem się zieleni.*

Michał Barski, uczeń klasy III gimnazjum

Hej, dzieciaki! Czy wiecie,

*jak zachodzi ewolucja w świecie?
Dzisiaj wam to wytłumaczę,
z biologii pomocą przedstawię:
„Jak to rośliny,
na ląd wychodziły”.*

A więc słuchajcie historii... A historia ta, będzie o pewnej roślince... Roślina nazywała się Herman. Od pokoleń jej przodkowie żyli w morzach i oceanach, lecz Hermanowi wydawało się to nudne. A, że był on młody, postanowił „wyjść z wody”. No więc niewiele myśląc, rodzinie wiadomość

Fryderyk Skrypak, uczeń klasy III gimnazjum

*W czasach, których nasze dziadki
Dawno już nie pamiętają,
Zielenice rozpoczęły swoje wyjście na ląd.
Ciężko stwierdzić, by za sprawą innego organizmu
Rośliny wydostały się spod wody ucisku.
Wszak one, niczym rośliny lądowe:
Chlorofil posiadają, fotosyntezę przeprowadzają,
Częste przemiany faz cytologicznych wykazują,
Skrobię posiadają jako materiał zapasowy
I rozmnażają się w sposób płciowy.
Choć przeszkód na drodze wiele czekało,
Większość roślin je pokonała:
Czy to środowiska inne właściwości,
Czy na rozplaszczanie glonów podatności.
Zaczęło się to w sylurze, po ordowiku,
Gdy u niektórych organizmów pojawiło się sporo chwytników.
Kolejnym etapem rozwoju
Była na płciowy zmiana rozmnażania sposobu.
Następnie, idąc za przykładem glonowym,
Rośliny wykształciły system korzeniowy.
On je bowiem w ziemi utrzymywał,
A wykształcony w nim układ przewodzący wodę z solami mineralnymi
zdobywał.
Natomiast by z roślin woda nie wyparowała,
Kutikula je osłaniała.
Również znieść pomogły warunki lądu ciężkie,
Dwojako rozwinięte chłonne powierzchnie.
Także role nieocenione
Wciąż spełniają kiedyś wykształcone:
Komórki korka, rośliny okrywające*

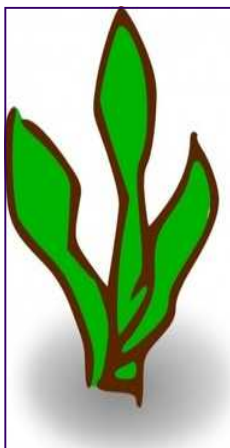


*przekazu-
jąc,
już chce
na ląd
ruszać,
jednak
nagle,
odzywa
się
najstar-
szy ze
wszyst-
kich,*

*jego wieloletni już dziadek:
„Hermanie, ty młody i niedoświadczony,
jakby pasterz ze wsi do lasu ruszył na łowy,
tak Ty, z wody na ląd chcesz się przenieść,
gdzie nowych warunków musisz ponieść brzemię.*

*Przeto słuchaj, ja Ci powiem,
jakie warunki spełnić musisz,
jaką trzeba wybrać drogę,
by na lądzie długo przeżyć.
Jak zapewne Ci wiadomo,
wszędzie naokoło – woda.
A na lądzie, nie tak łatwo,
tam panuje siła sroga.*

*Wodę musisz pobrać z gleby, a pomogą Ci w tym korzenie,
więc wytwórz mechanizmy żeby utrzymać wspomniane brzemię.
Po drugie – pamiętaj, że sole mineralne tak łatwo w morzu dostępne,
nie są na lądzie tak osiągalne.
Znowu korzenie przychodzą z pomocą,
Byś mógł je wyciągnąć z gleby.*



niech Ci się tylko mechanizmy nie poknoca,
bo będziesz miał trudności wtedy.
Jako, że my, wodne rośliny,
jesteśmy wodą trzymani,
na lądzie potrzeba więcej siły
i tkankę musimy być wzmacniani.

Tkanka ta Ci pozwoli,
na nadanie ciała kształtu,
i na lądzie też powoli,
Ci wyjść z wód swawoli.

Potrzebne też łuski rogowe, niezwykle Ci przydatne,
dla nas mechanizmy nowe, a dla gadów do życia zdatne.

Dla roślin kolejna rzecz nowa, temperatura tu lądowa,
zima także bardzo sroga, nie taka przyjemna jak woda.

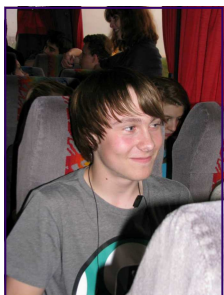
Pamiętaj także Hermanie, że w morzu światło jest słabsze,
bo gdy opuścisz wód otchłanie, to oślepi Cię słońce straszne.

Pamiętaj również o tlenie i innych gazach powietrznych, bo ich
w morzu zmienne stężenie, nie tak jak w warunkach lądowych.

Zakończył dziadek swe wywody, a Herman, jako, że był pokor-
ny, to spełnił jego prośby. Jednak jeszcze wiele Hermanów,

musiało się męczyć z wyjściem na ląd, bo warunki dziadka, chociaż tak pozornie proste, przez
wiele lat musiały być jeszcze realizowane. A morał z tej bajki jest krótki i niektórym znany –
plan Hermana nie mógł być tak szybko zrealizowany.

Michał Karbownik, uczeń klasy III gimnazjum



Eksplorator Franek

Dawno, dawno temu w podwodnej krainie żył sobie Franek. Franek jak każda roślina codziennie rano wstawał, aby pójść do swojej szkółki. Jak każda roślina bawił się z innymi roślinkami. Jak każda roślina w wolnym czasie grał w piłkę wodną, pływał i nurkował. Jednak miał jedno marzenie, które zwykłej roślinie nie przeszło by nawet przez myśl. Chciał wyruszyć na najniebezpieczniejszą wyprawę jaka kiedykolwiek miała się odbyć – chciał wyruszyć na suchy ląd.

Franek był bardzo inteligentny, więc wiedział, że na zewnątrz mokrego, przytłumionego oceanu czyha na niego mnóstwo niebezpieczeństw. W związku z tym postanowił dokładniej przyjrzeć się sprawie. W dzień swoich pierwszych urodzin, kiedy to stał się pełnoletni, po raz pierwszy popłynął w stronę brzegu. Starał się być bardzo ostrożny, lecz mimo to im bliżej był lądu tym bardziej parzyło go słońce. Wrócił głębiej do oceanu i zaczął szukać w bibliotece informacji na temat światła. Dowiedział się, że najlepszym kolorem do życia na mniejszych głębokościach jest zielony. Wydedukował, że również na lądzie będzie on odpowiedni. Postanowił więc udać się do miejscowego malarza. Gdy poprosił go o przemalowanie, ów artysta spojrzał na niego zdziwionym wzrokiem. Jednakże Franek obiecał, że zapłaci dużą sumę pieniędzy, więc plastyk się zgodził.

Zadowolona roślina wróciła do domu i następnego dnia ponownie wyruszyła w stronę lądu. Tym razem Frankowi udało się podpłynąć jeszcze bliżej brzegu. W momencie gdy zaczął się wynurzać, poczuł silne zawroty w łaciach. To brak CO₂ powodował u niego takie objawy. Do tej pory CO₂ pobierał z wody. Jednak i tym razem inteligentny Franciszek poradził sobie z tym problemem. Po powrocie do domu wziął ostry nóż i zrobił mnóstwo nacięć na swoim zielonym organizmie. Czuł ogromny ból, gdy ostry nóż powoli wchodził w jego ciało, ale wiedział że robi to w słusznej sprawie. W ten sposób zapewnił sobie dopływ CO₂ bez udziału wody. Dnia trzeciego Franek znów wyruszył na podbój suchego lądu. Tym razem po wynurzeniu się z wody nie miał większych kłopotów. Bez problemu mógł prowadzić wymianę gazową. Jednak, gdy chwilę na nim pozostał, poczuł jak cały zaczyna wysychać. Woda prawie wylewała się z niego i uciekała do oceanu. Franek czym prędzej rzucił się z powrotem do oceanu. Tym razem nad rozwiązaniem tego problemu głowił się cały wieczór. Gdy już tracił wszelką nadzieję, wpadł na genialny pomysł. Mógł się cały posmarować kolodim, czyli roztworze nitrocelulozy. W ten sposób na jego ciele utworzy się półprzepuszczalna błona, która ochroni go przed ucieczką wody z jego organizmu. Jak postanowił tak zrobił...

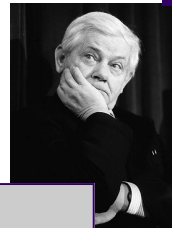
Gdy tylko wstał nowy dzień, Franek znów udał się w stronę brzegu. Chciał jak najszybciej sprawdzić, czy jego pomysł będzie działał. I rzeczywiście tak się stało – kolodium wytworzyło jakby skórę, dzięki której woda już nie wyparowywała z niego w ciągu kilku sekund. Postanowił więc pójść dalej, w głąb lądu. Po pewnym czasie znalazł wspaniałe miejsce. Zadowolony stwierdził, że to właśnie tam chce zamieszkać. Stanął na czarnej glebie. Jednak po pewnym czasie czuł straszną suchość. Mimo skórki jego organizm zaczął wysychać. Z tego powodu, że nie miał skąd czerpać wody potrzebnej mu do normalnego funkcjonowania. Franek wziął kawałki sznurków i przyszył je do własnego ciała. W ten sposób uzyskał korzenie, dzięki którym woda z gleby dostawała się do jego organizmu. Roślina usadowiła się na swoim miejscu i zapadła w głęboki sen.

Franciszek został wyrwany ze snu silnym bólem. Jego bezwładne ciało było porwane przez silny wiatr, który zerwał się w nocy. Franek czuł, że za chwilę zostanie złamany wpół. Musiał szybko coś zaradzić. Wziął kawałek czegoś twardego i podłużnego, coś na kształt kijki. Wbił sobie to przez środek ciała. Ból był niemiłosierny, ale wiedział, że ten ból ochroni go przed cierpieniami w przyszłości.

Tak właśnie Franek spełnił swoje marzenie – zamieszkał na lądzie. Niedługo potem sprowadził tam całą swoją rodzinę, a później przyjaciół. Po pewnym czasie cały ląd został zasiedlony przez ród roślin. Franek został ogłoszony królem i od tej pory roślinki żyły dużo dłużej i dużo szczęśliwiej niż w wodzie.

OD PATRONA - TROCHĘ HERBERTOWSKIEJ POEZJI

„JONASZ”



nagotował Pan rybę wielką
żeby połknęła Jonasz
Jonasz syn Ammitaja
uciekając od niebezpiecznej misji
wsiadł na okręt płynący
z Joppen do Tarsisz
potem były rzeczy wiadome
wiatr wielki burza
załoga wyrzuca Jonasz w głębokości
morze staje od burzenia swego
nadpływa przewidziana ryba
trzy dni i trzy noce
modli się Jonasz w brzuchu ryby
która wyrzuca go w końcu
na suchą ziemię
współczesny Jonasz
idzie jak kamień w wodę
jeśli trafi na wieloryba
nie ma czasu westchnąć
uratowany
postępuje chytrzej
niż biblijny kolega
drugi raz nie podejmuje się
niebezpiecznej misji
zapuszcza brodę
i z daleka od morza
z daleka od Niniwy
pod fałszywym nazwiskiem
handluje bytłem i antykami
agenci Lewiatana
dają się przekupić
nie mają zmysłu losu
są urzędnikami przypadku
w schludnym szpitalu
umiera Jonasz na raka
sam dobrze nie wiedząc
kim właściwie był
parabola
przyłożona do głowy jego
gaśnie
i balsam przypowieści
nie ima się jego ciała

Zbigniew Herbert

I Społeczne Liceum Ogólnokształcące
i Społeczne Gimnazjum Nr 2 im. Z. Herberta
Społecznego Towarzystwa Oświatowego
w Częstochowie, ul. Rejtana 7,
www.slo.czyst.pl, sloczest@bigduo.pl
tel 34 363 11 39, fax 34 366 36 00

Redakcja:

Barbara Kurdziel—redaktor naczelny, Małgorzata Marci-
niak, Anna Janosik—foto, Danuta Zatyka, Fryderyk Skry-
pak—skład edytorski.